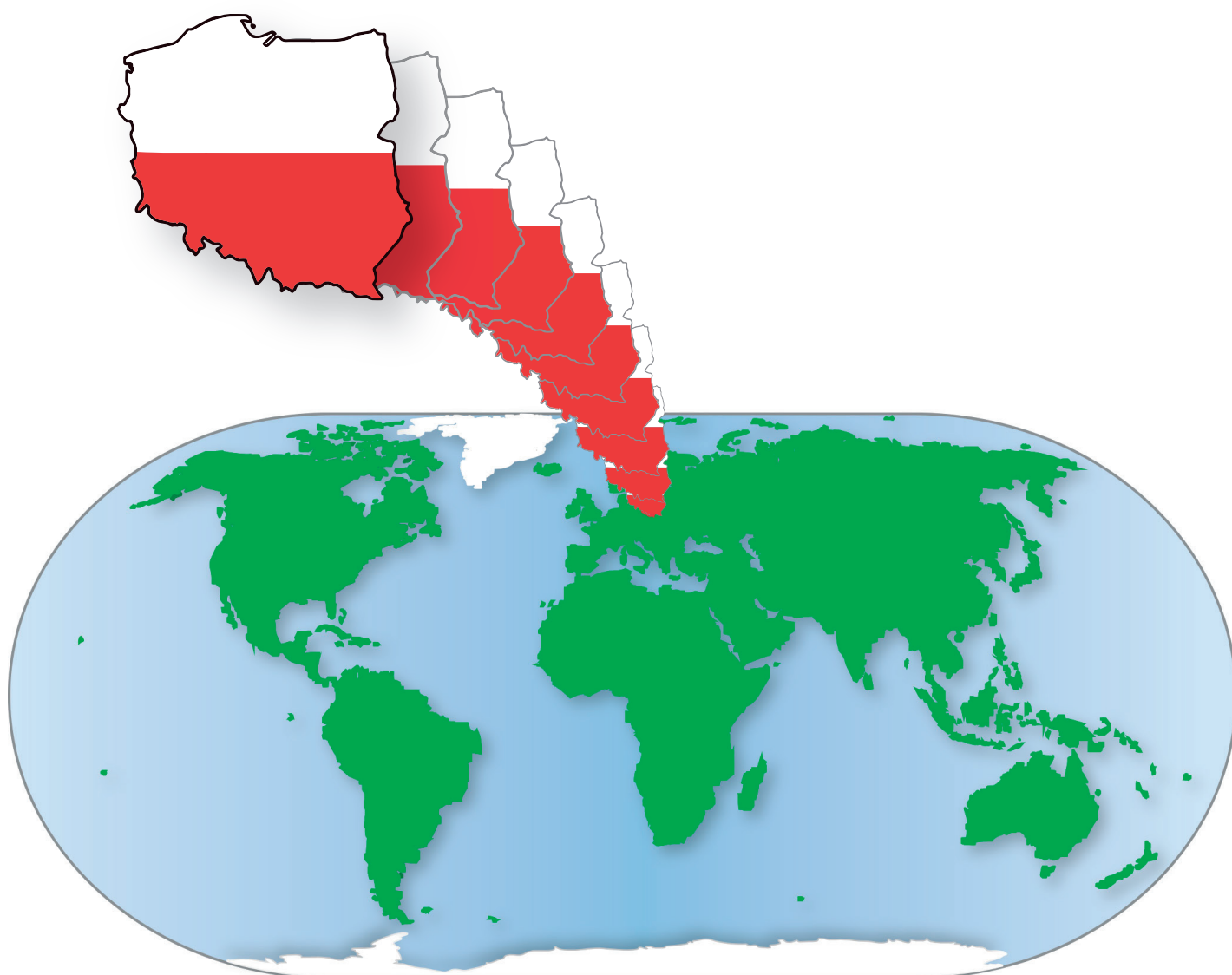


POLSKA GLOBALNIE

JAK WYJŚĆ Z PUŁAPKI ŚREDNIEGO ROZWOJU?

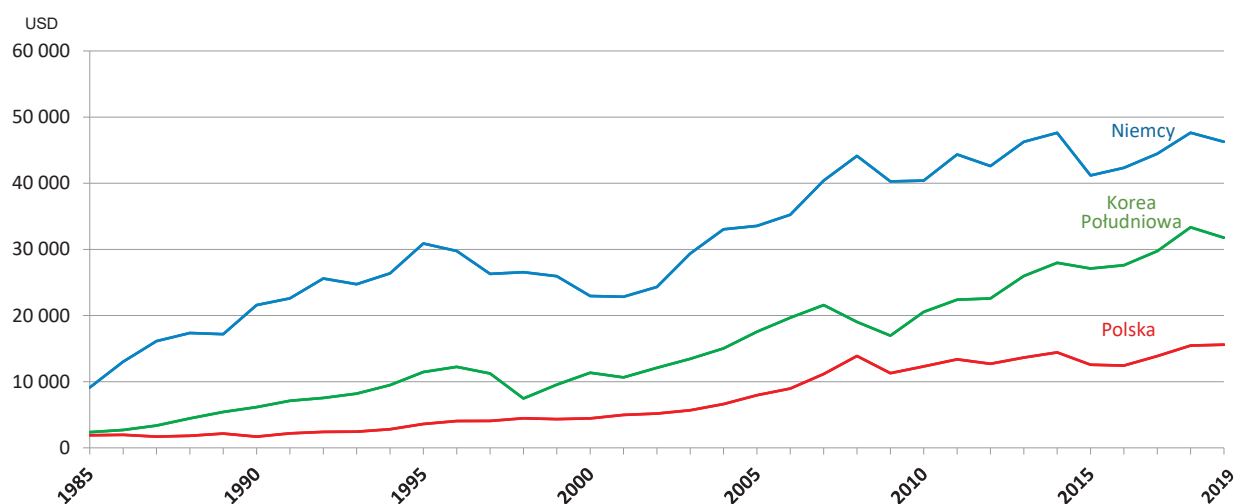
WRZESIEŃ 2020



SYTUACJA GOSPODARCZA POLSKI NA TLE INNYCH GOSPODAREK

Mija już 30 lat od czasu, kiedy nastąpiła wolność gospodarcza w Polsce. Od tego momentu jako wspólnota ekonomiczna cały czas – raz szybciej, raz wolniej – rozwijamy naszą gospodarkę. To bardzo duże osiągnięcie, z którego powinniśmy być i jesteśmy dumni. Warto mieć jednak świadomość, że – przykładowo – Korea Południowa, która postawiła na swój rozwój poprzez własne rodzime firmy, w czasie ostatnich 35 lat (Wykres 1) rozwijała się 2 razy szybciej niż Polska, patrząc przez pryzmat PKB/os., natomiast, porównując wzrost bogactwa naszego kraju na obywatela, wzrost majątku Korei okazuje się 3,8 razy większy.

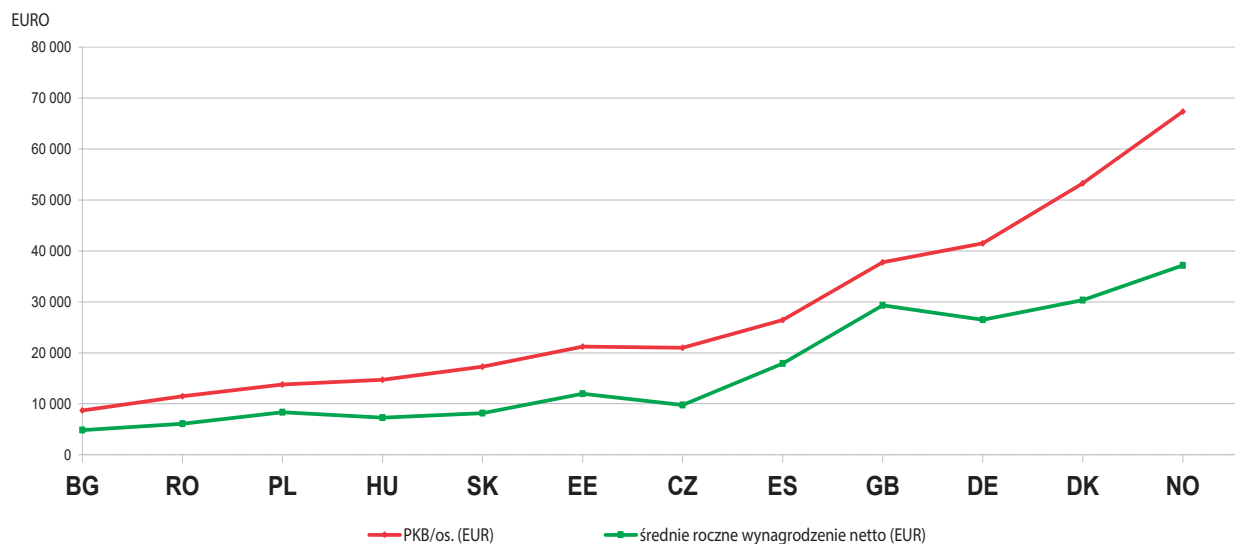
PORÓWNIANIE PKB/OS. W NIEMCZECH, KOREI POŁUDNIOWEJ I W POLSCE W LATACH 1985-2019 W USD



Wykres 1. Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego.

Oczywiście są kraje, które rozwijają się wolniej niż Polska, ale Polacy są ambitnym narodem, chcą więcej zarabiać wzorując się na najlepszych. Zgodnie z tym co przedstawia poniższy wykres można zauważyć, że istnieje silne powiązanie pomiędzy wielkością PKB/os. a średnim wynagrodzeniem w danym kraju. Gdy gospodarka rozwija się, PKB wzrasta – społeczeństwo się bogaci (średnie wynagrodzenie rośnie), gdy PKB maleje – społeczeństwo ubożeje.

**ZALEŻNOŚĆ WYSOKOŚCI ŚREDNIH ROCZNYCH ZAROBKÓW NETTO OD PKB/OS.
W WYBRANYCH KRAJACH (DANE ZA 2019 W EURO)**



Wykres 2. Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu

W ostatnim czasie obserwujemy wiele zmian, które mogą przyczynić się do przyspieszenia wzrostu gospodarczego, np. wprowadzenie Konstytucji dla Biznesu, powołanie Rzecznika MŚP, podkreślanie roli rodzimych przedsiębiorców w rozwoju gospodarczym kraju, itp. Aby jednak Polska nie pozostała krajem średniego rozwoju, wiele jeszcze pracy przed nami.

W PRZEDSTAWIONYM RAPORCIE PREZENTUJEMY DANE, KTÓRE – MAMY NADZIEJĘ – STANĄ SIĘ INSPIRACJĄ DO BARDZIEJ RADYKAL- NYCH ZMIAN NA RZECZ ROZWOJU GOSPODARCZEGO NASZEGO KRAJU.

Celem wspólnego europejskiego rynku było zmniejszanie dysproporcji pomiędzy najmniej i najbardziej zamożnymi krajami Europy.

W Tabeli 1. przedstawiliśmy, jak kształtował się rozwój gospodarczy krajów europejskich na przestrzeni ostatnich 10 lat. Do porównania wybraliśmy najmniej zamożne kraje europejskie o łącznej liczbie ludności ok. 117 milionów oraz najbogatsze kraje Europy o podobnej liczbie mieszkańców.

ZMIANA PKB/OS W EURO W LATACH 2008-2019 W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH ORAZ ŚREDNIA WAŻONA

Państwo	Obecna liczba ludności (mln)	2008	2013	2019	Zmiana 2008-2019
Grecja	10,7	21 840	16 480	17 500	-4 340
Portugalia	10,3	16 960	16 300	20 640	3 680
Bułgaria	7,0	4 880	5 770	8 680	3 800
Węgry	9,8	10 780	10 310	14 720	3 940
Polska	38,0	9 610	10 250	13 780	4 170
Rumunia	19,4	7 140	7 190	11 500	4 360
Łotwa	1,9	11 200	11 350	15 930	4 730
Słowacja	5,5	12 230	13 740	17 270	5 040
Czechy	10,7	15 540	15 170	20 990	5 450
Litwa	2,8	10 220	11 830	17 340	7 120
Estonia	1,3	12 430	14 420	21 220	8 790
	117 mln	11 468*	śr. ważona	15 142*	3 674
Szwecja	10,3	38 490	46 020	46 130	7 640
Dania	5,8	43 990	46 100	53 270	9 280
Austria	8,9	35 300	38 210	44 920	9 620
Niemcy	83,1	31 530	34 860	41 510	9 980
Irlandia	4,9	15 160	18 650	26 530	11 370
Malta	0,5	49 170	64 080	73 250	24 080
Szwajcaria	8,6	77 940	85 270	102 200	24 260
Luksemburg	0,6	41 730	38 880	72 260	30 530
	123 mln	34 582*	śr. ważona	46 401*	11 819

Tabela 1. Opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

* wyliczono jako średnia ważona

Jeżeli porównamy dysproporcje w PKB/os. pomiędzy najbardziej i najmniej zamożnymi krajami, to możemy zauważyć, że:

- ✓ w roku 2008 średnie PKB/os. w grupie krajów najbogatszych było 3,01 razy większe niż w grupie krajów najbiedniejszych ($34\ 582 / 11\ 468 = 3,01$);
- ✓ w roku 2019 średnie PKB/os. w grupie krajów najbogatszych było 3,06 razy większe niż w grupie krajów najbiedniejszych ($46\ 401 / 15\ 142 = 3,06$).

Dane statystyczne wskazują, że dysproporcje w zamożności pomiędzy krajami w Europie wcale się nie zmniejszają, tylko pogłębiają. Na przestrzeni ostatnich 11 lat różnica ta wzrosła o 1,6%.

Na przestrzeni ostatnich 11 lat PKB/os. w krajach mniej zamożnych wzrosło o 3 674 EUR, natomiast w tym samym czasie PKB/os. w krajach najbardziej zamożnych wzrosło o 11 819 EUR.

Przez ostatnie 11 lat kraje zamożne wzbogaciły się 3,2 razy więcej niż kraje biedniejsze (celowo użyto słowa „wzbogaciły się”, bowiem PKB/os. w danym kraju kształtuje średnią wynagrodzeń).

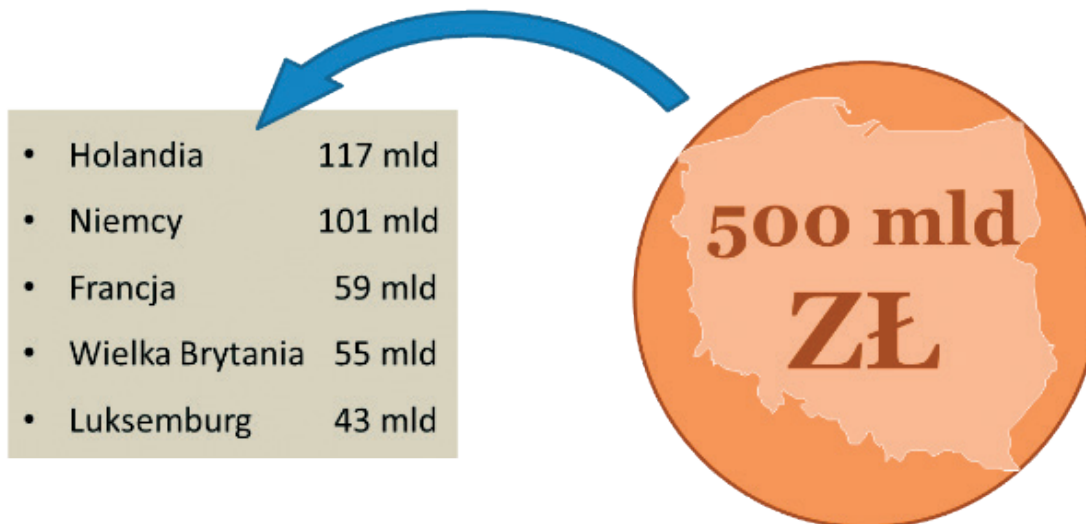
Jak widać, nasz dystans gospodarczy do najbogatszych krajów Europy nie zmniejsza się zgodnie z założeniami twórców wspólnego rynku. Wręcz przeciwnie - dysproporcje między gospodarkami poszczególnych państw stają się coraz bardziej widoczne. Dlaczego tak jest i czy możemy to zmienić? Na te pytania staramy się odpowiedzieć na kolejnych stronach raportu.



POLACY FINANSUJĄ WZROST WYNAGRODZEŃ W ZAMOŻNYCH EUROPEJSKICH KRAJACH

Ministerstwo Finansów opublikowało dane obrazujące, ile kapitału netto wypłynęło w latach 2005-2015 z Polski do krajów UE tylko w przeciągu ostatnich 10 lat.

WYPŁYW KAPITAŁU Z POLSKI (2005-2015, PLN)



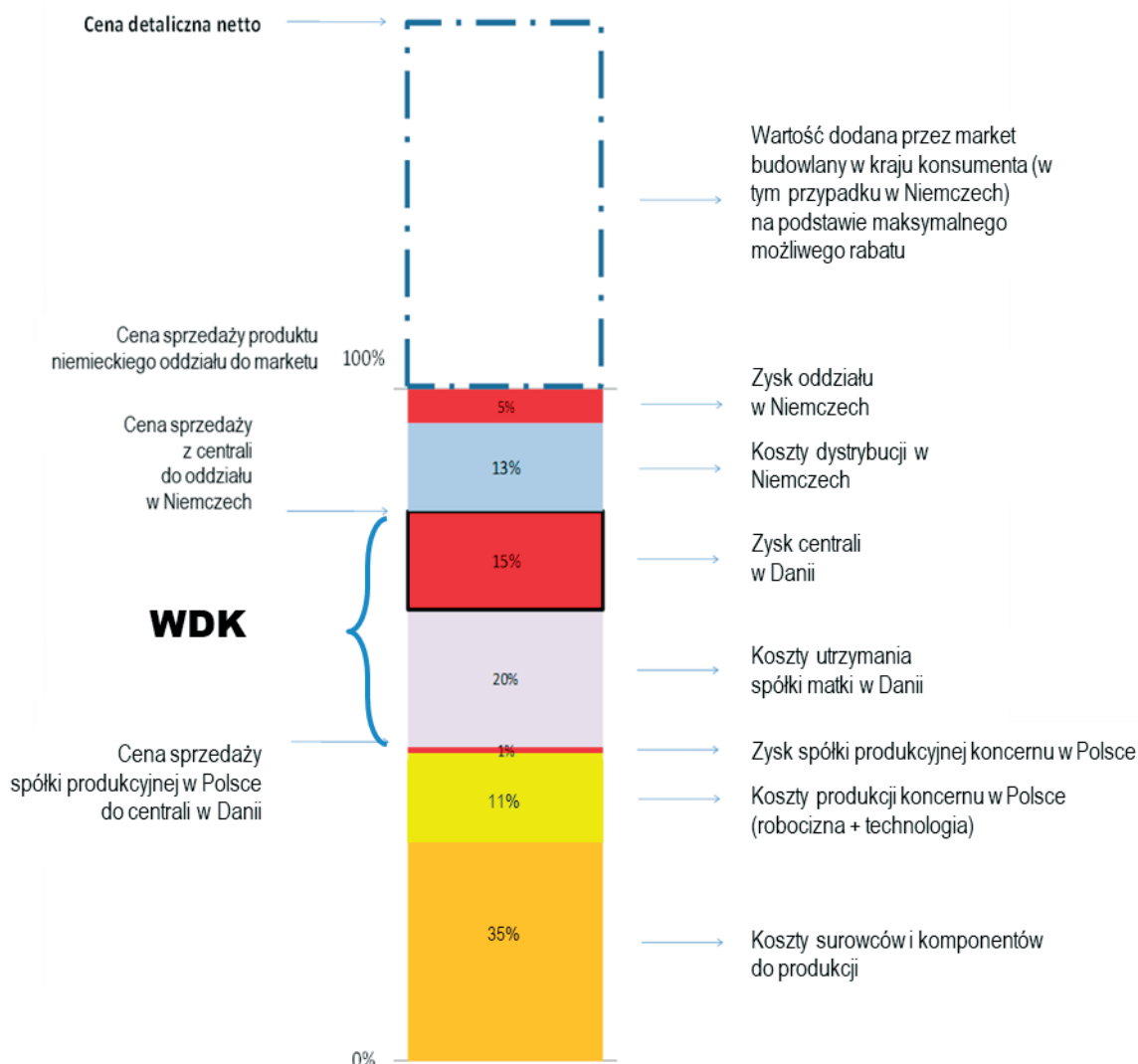
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Finansów.

Wypływ kapitału z naszego kraju rośnie z roku na rok. Trafia on głównie do krajów pochodzenia zagranicznych koncernów. W roku 2005 wypływ ten kształtował się na poziomie 25 mld złotych, a już w roku 2014 wyniósł 66 mld zł. Jeżeli dodamy do tego wypływ kapitału do krajów nienależących do UE, to łącznie wartość ta stanowi 1/3 rocznego budżetu państwa polskiego i jest trzy razy większa niż roczne dotacje z Unii Europejskiej. W ten sposób Polacy finansują zarobki obywateli krajów, z których pochodzą zagraniczni inwestorzy.

Oprócz oficjalnego, rejestrowanego wypływu kapitału z Polski za granicę obserwujemy także inny – jeszcze bardziej szkodliwy dla rozwoju naszej gospodarki – wypływ kapitału praktykowany przez niektórych zagranicznych inwestorów. Polega to na tym, że towar zostaje wyprodukowany w polskiej spółce produkcyjnej i z symbolicznym zyskiem jest on fakturowany do spółki-matki, mającej siedzibę w kraju pochodzenia inwestora. Spółka-matka dolicza koszty funkcjonowania spółki-matki oraz wysoki zysk, co stanowi łącznie nawet do 40% ceny zakupu z polskiej spółki, a następnie eksportuje produkt do kraju konsumenta (strukturę kosztów jednostkowych przykładowego produktu obrazuje Rysunek 2).

Narzut i zysk są zróżnicowane w zależności od kraju i siły lokalnej konkurencji na danym rynku. Przykładowo, przy reeksportie do Polski, gdzie funkcjonuje polski konkurent, spółka-matka nie dolicza kosztów własnych i sprzedaje produkt po cenach dumpingowych. W konsekwencji transakcje te nie generują odpowiedniego przychodu w Polsce, a więc do polskiego budżetu nie trafiają podatki, a polscy konkurenci nie mogą się rozwijać i uzyskiwać korzyści skali. Polskie przedsiębiorstwa nie są też w stanie konkurować na rynku globalnym i powiększać bogactwa Polski, czyli PNB.

STRUKTURA WARTOŚCI DODANEJ W PRODUKCIE PRODUKOWANYM W POLSCE PRZEZ DUŃSKI KONCERN I SPRZEDAWANYM W NIEMCZECH



Rysunek 2. Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników finansowych wybranego zagranicznego inwestora w Polsce, Niemczech i Danii.

Na przedstawionym grafie łatwo zauważymy, że wartość zaznaczona „WDK” (wartość dodana centrali koncernu) to wartość, która w gospodarce globalnej spływa do kraju, z którego pochodzi właściciel globalnego koncernu.

PKB/OS. TO PRZECIEŻ SUMA WARTOŚCI DODANEJ WYTWORZONEJ W DANYM KRAJU, WIĘC JEŚLI – NAS POLAKÓW – POZBAWIA SIĘ WARTOŚCI DODANEJ „WDK” – JAK POKAZANO WYŻEJ – TO O TYLE POZBAWIA SIĘ NAS WYŻSZYCH WYNAGRODZEŃ.

Prezentowany graf oraz zestawienie wartości dodanej pokazuje, jak ważne dla naszej gospodarki są polskie rodzime firmy. Kraje, w których ulokowana jest tylko produkcja oraz kraje, które tylko konsumują produkty, osiągają dużo mniej korzyści z globalizacji niż kraj, z którego pochodzi globalny koncern. Wartość dodana centrali koncernu (WDK) stanowi o bogactwie państwa i jego obywateli.

W tym kontekście nie może dziwić, że dzisiaj wg danych Eurostatu statystyczny Duńczyk bogaci się 3 razy szybciej niż Polak (Tabela 1).

EFEKT PRZEWAGI KAPITAŁU I KORZYŚCI SKALI W GLOBALNEJ KONKURENCJI

Fundacja Pomyśl o Przyszłości opracowała zestawienie kilkudziesięciu firm z różnych branż globalnych z biznesu aortowego (proeksportowego) o dużych korzyściach skali, które działają również w Polsce i mają w Polsce rodzimego konkurenta. Porównano obroty i wyniki finansowe całego koncernu zagranicznego, jego spółki-córki działającej w Polsce oraz polskiej rodzimej firmy, która z danym koncernem konkuruje.

PORÓWNANIE ZYSKOWNOŚCI WYBRANYCH PRZEDSIĘBIORSTW Z PODZIAŁEM NA BRANŻE (2017, MLD EUR)

		zagraniczna centrala			spółka w Polsce		polski konkurent		dysproporcja**
			zysk	sprzedaż mld EUR		zysk		zysk	
1.	Pojazdy szynowe	Alstom	5%	7,3	Alstom Polska	10%	Pesa		41
2.	Produkcja stali	ArcelorMittal	7%	60,8	ArcelorMittal Polska	2%	Huta Stalowa Wola		724
3.	Media	Axel Springer	16%	3,6	Axel Springer PL	6%	Gremi Media		162
4.	Branża chemiczna	Bayer AG	27%	35,0	Bayer Polska	4%	Dr Irena Eris		679
5.	Opieka medyczna	Bupa	4%	14,0	Lux-Med.	0%	Polmed		546
6.	Budownictwo	CRH plc	8%	25,2	Polbruk	7%	Bruk-Bet		284
7.	Armatura	Danfoss	10%	5,8	Danfoss Polska	3%	Armatura Kraków		129
8.	Obuwie	Ecco	14%	1,3	Ecco Polska	4%	Wojas		23
9.	AGD	Electrolux	6%	12,7	Elektrolux Polska	2%	Amica		34
10.	Usługi budowlane	Ferrovial	10%	5,2	Budimex	8%	Banimex		166
11.	Przemysł farmaceutyczny	GlaxoSmithKline	12%	34,0	GlaxoSmithKline PL	4%	Hasco		511
12.	Przetwórstwo mleczne	Grupa Danone	13%	24,7	Danone Polska	5%	Bakoma		183
13.	Soki	Grupa Dohler	8%	1,4	Dohler Polska	9%	Owoc Łącki		176
14.	Pokrycia dachowe	Grupa Kingspan	10%	3,7	Kingspan Polska	5%	Pruszyński		15
15.	Browarnictwo	Heineken	9%	21,9	Grupa Żywiec	12%	Browary Jakubiak		
16.	Chemia budowlana	Henkel	13%	20,0	Henkel Polska	6%	Atlas		129
17.	Meble	IKEA	10%	36,3	IKEA Polska	4%	Black Red White		153
18.	Przemysł odzieżowy	Inditex	13%	25,3	Zara Polska	3%	Big Star		385
19.	Produkcja procesorów	Intel	15%	55,6	Intel Polska	8%	Digital Core Design		
20.	Ciągniki	John Deer	7%	21,6	John Deer PL	1%	Ursus		330
21.	Sprzedaż mat. budowl.	Kingfisher	7%	13,1	Kingfisher	8%	PSB		24
22.	Spedycja	Kuehne + Nagel	3%	22,2	Kuehne + Nagel	-1%	Rohlig SUUS		145
23.	Zabawki	Lego	33%	4,7	Lego Polska	4%	Cobi		60
24.	Sieci detaliczne	LIDL Stiftung	6%	41,5	Lidl Polska	4%	Polomarket		383
25.	Przemysł kosmetyczny	L'Oreal	14%	26,9	L'Oreal Polska	11%	Inglot		499
26.	Produkcja autobusów	Man Bus & Truck	3%	11,1	Man Bus & Truck Polska	0%	Autosan		
27.	Przemysł farmaceutyczny	Novo Nordisk	34%	15,0	Novo Nordisk Polska	0%	Bioton		177
28.	Telekomunikacja	Orange	5%	2,0	Orange Polska	1%	Cyfrowy Polsat		18
29.	Przemysł oświetleniowy	Philips	4%	7,0	Philips Polska	1%	Kanlux Polska		170
30.	Materiały izolacyjne dla budownictwa	Rockwool	9%	2,4	Rockwool Polska	5%	Izolbet		120
31.	Elektronika	Samsung	23%	181,8	Samsung Polska	2%	Manta		
32.	IT	SAP	17%	23,5	SAP Polska	5%	Comarch		90
33.	Usługi budowlane	Skanska	3%	16,4	Skanska Polska	-15%	Erbud		58
34.	Opakowania kartonowe	Smurfit Kappa	5%	8,6	Smurfit Kappa Polska	-1%	Kartonex		
35.	Rolety	Somfy	14%	1,3	Somfy Polska	10%	Mobilus		382
36.	Pokrycia dachowe	SSAB	4%	6,9	Ruukki Polska	0%	Blachotrapez		70
37.	Akcesoria samochodowe	Thule	12%	0,6	Thule Polska	4%	Jacky Auto Sport		205
38.	Turystyka	TUI	6%	18,5	TUI Polska	0%	Itaka		36
39.	Chemia użytkowa	Unilever	15%	53,7	Unilever Polska	2%	Gold Drop		
40.	Budownictwo specjalistyczne	Valmet	4%	3,1	Valmet Polska	5%	Novmar		76
41.	Okna dachowe	VKR	14%	2,6	VELUX Polska	2%	FAKRO		20
42.	Okna pionowe	VKR	14%	2,6	Dovista Polska	4%	Stolbud Włoszczowa		149
Średnia			11%			4%		1%*	204
Suma wartości zysków			122,1	mld EUR				0,28	mld EUR

Tabela 2. Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników finansowych firm dostępnych w czasie tworzenia raportu.

*dla polskich konkurentów podajemy tylko ich średnią zyskowność;

**porównanie wielkości obrotów zagranicznego koncernu z obrotami polskiego rodzimego konkurenta.

Jak można zauważyć, polskie przedsiębiorstwa są kilkadziesiąt, a nawet kilkaset razy mniejsze od swoich konkurentów a średnia przewaga kapitału, jaką dysponuje zagraniczny koncern, jest z pewnością kilkaset razy większa.

Przedstawione w Tabeli 2. dane pozwalają na następujące konkluzje:

1. Globalne koncerny konsumują zysk w krajach swojego pochodzenia – zyskowność spółki-matki wynosi średnio 11%.
2. Spółki-córki koncernów prowadzące działalność w Polsce odnotowują prawie 3 razy mniejszą zyskowność niż spółka-matka. Pozwala to wysnuć dwa uzupełniające się wnioski: po pierwsze, poświęcają one zyski, aby utrudnić rozwój polskim konkurentom; po drugie, wyprowadzają zarobione na polskim rynku pieniądze do swojej zagranicznej centrali.
3. Polskie firmy z biznesu aortowego wymienione w Tabeli 2, które potencjalnie mogłyby się stać firmami o zasięgu globalnym, odnotowują średnią zyskowność na poziomie 1%. W praktyce nie daje im to szansy na ekspansję zagraniczną, a cały swój wysiłek muszą skupić na walce z zachodnią konkurencją na rynku polskim.
4. Średnia różnica pomiędzy zyskownością spółki-matki globalnego koncernu, a polskiego konkurenta wynosi 10%. Można przypuszczać, że różnica ta wynika z korzyści skali, jakie osiąga zagraniczny koncern oraz dostępu do tańszego kapitału, bądź z dumpingu względem polskiego konkurenta.
5. Łączny roczny zysk wymienionych w Tabeli 2 zagranicznych koncernów wynosi 122 miliardy EUR. Natomiast łączny roczny zysk wypracowany przez polskie rodzime przedsiębiorstwa z nimi konkurujące wynosi 0,28 mld EUR. Jak zatem widać, zagraniczne koncerny powiększają swoją kapitałową przewagę nad polskimi konkurentami prawie 500 razy rocznie. Tak wielka finansowa przewaga daje zagranicznym koncernom ogromne możliwości ograniczania rozwoju polskich przedsiębiorstw, co można zobaczyć na poniższym przykładzie:

ZAPREZENTOWANE DANE POKAZUJĄ OBECNE MIEJSCE POLSKI W GOSPODARCZYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

W Tabeli 2. zaprezentowano tylko firmy z branż globalnych, czyli tzw. biznesu aortowego. W gospodarce funkcjonują także firmy z biznesu międzynarodowego oraz biznesu wtórnego (odpowiadające za produkcję przeznaczoną wyłącznie na konsumpcję krajową). W tych dwóch ostatnich biznesach korzyści skali i kapitał nie mają aż tak dużego znaczenia. Dlatego też w biznesach tych łatwiej jest rozwijać się polskim firmom, które często osiągają lepsze wyniki niż ich zagraniczni konkurenci. Jednak firmy te mogłyby rozwijać się dużo szybciej i łatwiej, gdyby Polska posiadała własne rodzime firmy globalne (z biznesu aortowego).

Kolejnym problemem na drodze do efektywnego rozwoju polskiej gospodarki, jest to że w branżach, w których polscy przedsiębiorcy mogliby mieć szanse konkurowania na równi z zagranicznymi koncernami, Unia Europejska tworzy administracyjne ograniczenia i bariery, które skutecznie uniemożliwiają takie konkurowanie. Przykładem mogą być regulacje dotyczące pracowników delegowanych w branży transportowej i usług budowlanych, jak również obniżenie o połowę dopłat bezpośrednich dla polskiego rolnictwa.

Fundacja uważa, że Polska potrzebuje inwestorów zagranicznych, lecz nie mogą być oni w naszym kraju preferowani (np. poprzez dopłaty do stworzonego miejsca pracy z budżetu państwa, zwolnienia z podatków, tolerowanie bezprawnych zachowań), podczas gdy w tym samym czasie polskie rodzime firmy są dyskryminowane (m.in. poprzez brak regulacji prawnych wyrównujących szanse konkurowania, nadgorliwe kontrole fiskusa, słabą ochronę ze strony państwa w porównaniu z tym, jak robią to inne kraje).

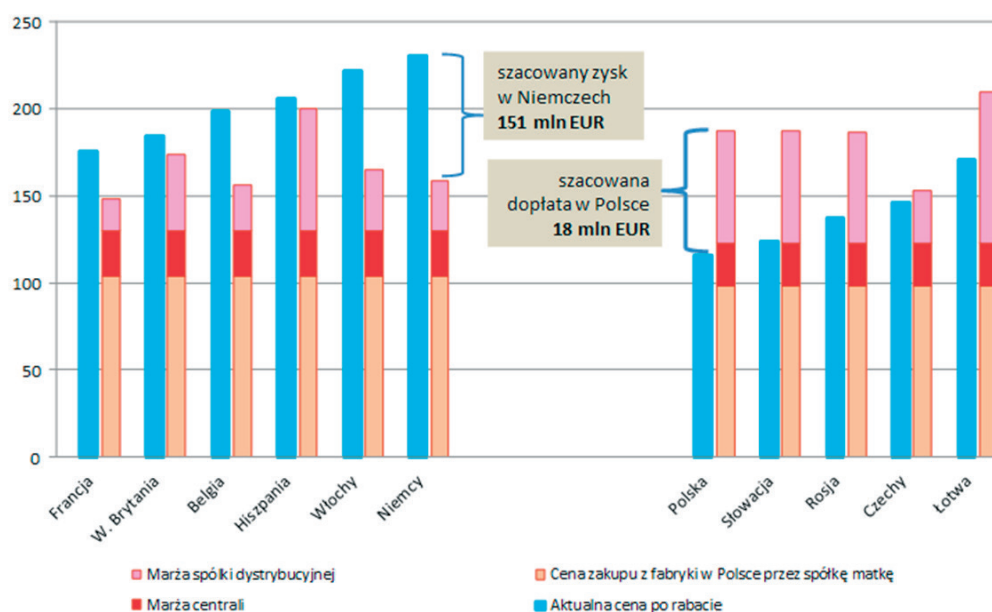
Jednocześnie, kiedy niektóre polskie firmy z biznesu aortowego zdołają przezwyciężyć początkowe przeszkody i rozwinąć się, pomimo braku kapitału i odpowiednich korzyści skali, wówczas niejednokrotnie napotykać na łamanie prawa konkurencji i beczynność unijnych i polskich organów, które powinny stać na straży przestrzegania reguł uczciwej konkurencji. Zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej powinny być zapewnione równe szanse konkurowania dla wszystkich podmiotów gospodarczych.

POŚWIĘCANIE ZYSKÓW PRZEZ ZAGRANICZNE KONCERNY DLA ELIMINACJI POLSKICH KONKURENTÓW

Zagraniczne koncerny poświęcają zyski, utrzymując w Polsce ceny na niższym poziomie, co oznacza utratę wpływów z podatków do budżetu Państwa oraz ograniczenie rozwoju polskich rodzimych firm.

Poniżej prezentujemy przykład różnicowania cen sprzedaży produktów w różnych krajach Europy (kolor niebieski) i porównujemy je z łącznymi kosztami produkcji (kolor pomarańczowy), kosztami centrali (kolor czerwony) oraz kosztami dystrybucji w kraju sprzedaży (kolor różowy).

PORÓWNANIE CEN SPRZEDAŻY PRODUKTU W RÓŻNYCH KRAJACH Z SZACOWANYMI KOSZTAMI JEDNOSTKOWYMI TEGO PRODUKTU NA PRZYKŁADZIE GLOBALNEGO KONCERNU



Rysunek 3. Źródło: opracowanie własne na podstawie danych finansowych globalnego koncernu.

Różnice pomiędzy ceną sprzedaży w danym kraju, a całkowitymi kosztami pokazują, w których krajach generowane są zyski, a w których krajach produkty sprzedawane są poniżej kosztów (generowane są straty). Odnosząc te różnice do wartości obrotów np. w Polsce i w Niemczech, można zauważyć, że strata na polskim rynku wynosi 18 mln EUR, a zysk na rynku niemieckim 151 mln EUR, a więc tylko 11% zysku uzyskiwanego w Niemczech wystarczy na pokrycie kosztów dumpingu w Polsce.

W oficjalnych wynikach finansowych tej firmy oczywiście takich strat nie zobaczymy. Zagraniczne koncerny mają ogromne możliwości manipulacji cenami i kosztami. Dumping nie jest łatwo zauważalny, jeżeli analizujemy wyniki finansowe jedynie spółki lokalnej, bez danych koncernu z innych krajów i danych spółki-matki.

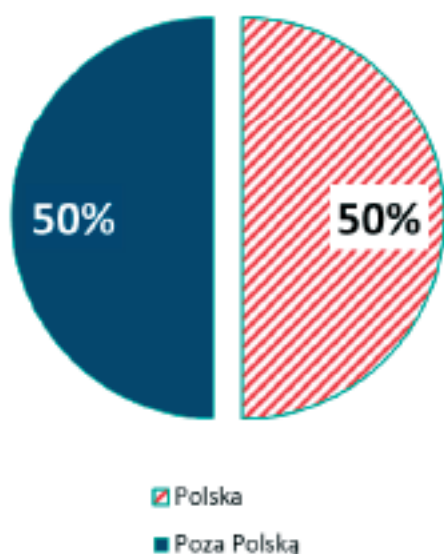
Fundacja nie może się zgodzić z popularnym wśród niektórych polskich i unijnych urzędników stanowiskiem, w myśl którego zachodnie koncerny mogą poświęcać zyski i utrzymywać w Polsce ceny na niższym poziomie niż w krajach Europy Zachodniej, gdyż w Polsce pracownicy mniej zarabiają. Takie myślenie jest bardzo krótkowzroczne. Poświęcanie zysku oznacza niepłacenie w Polsce podatków oraz ograniczanie rozwoju polskich firm rodzimych, co jest jeszcze bardziej szkodliwe, bowiem hamuje wzrost wynagrodzeń w Polsce.

PROFITY Z GLOBALNEGO RYNKU DLA POLSKI

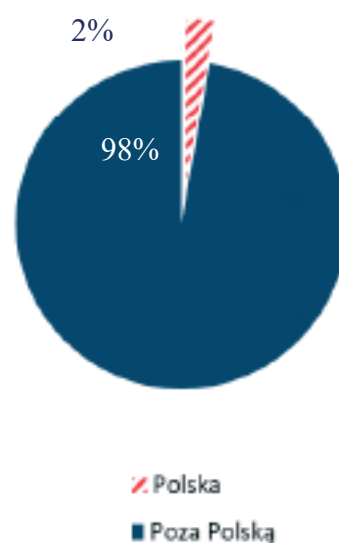
Kolejne dane pokazują skutki takiego myślenia. Pomimo tego, że Polska jako kraj odpowiada za wytworzenie ok. 50% światowej produkcji okien dachowych, do Polski trafia tylko 2% zysków z tego globalnego rynku.

PORÓWNANIE POLSKIEGO WOLUMENU PRODUKCJI GLOBALNEGO RYNKU OKIEN DACHOWYCH Z POLSKIMI ZYSKAMI

Produkcja okien dachowych na świecie w sztukach



Zysk z okien dachowych na świecie



Rysunek 4. Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników finansowych producentów.

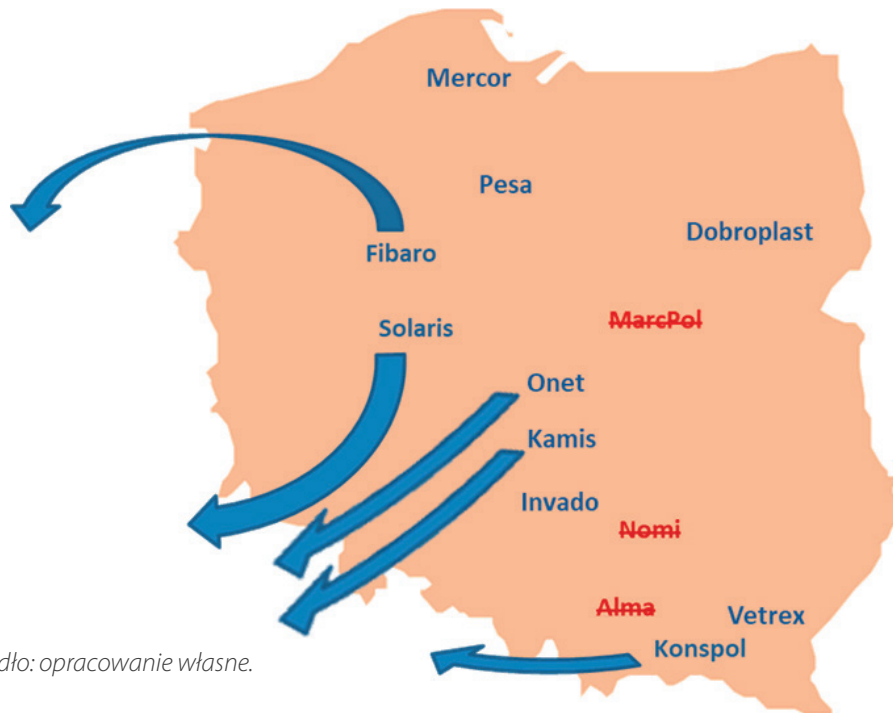
Podobna sytuacja ma miejsce na globalnym rynku przetwórstwa owocowego, gdzie polskie gospodarstwa sadownicze upadają, a wysokie zyski odnotowują zachodni dystrybutorzy koncentratów owocowych, którzy te owoce od polskich sadowników kupują. Jak widać, profity z globalnego rynku okien dachowych dla Polski zależą od siły gospodarki poszczególnych państw. Fundacja stoi na stanowisku, że globalizacja jest pożyteczna, gdyż korzyści skali powodują, że produkty mogą być lepsze i tańsze. Problemem jest to, że profity z tej globalizacji nie rozkładają się adekwatnie do wysiłku osób/krajów, które w niej uczestniczą, lecz „podążają” za kapitałem, czyli powiększają nieproporcjonalnie bogactwo najbardziej zamożnych krajów.

**NIE MOŻNA OPRZEĆ SIĘ WRAŻENIU, ŻE MAMY DO CZYNNIENIA
NIE Z GLOBALIZACJĄ, LECZ Z GLOBALKOLONIALIZMEM.**

KONSEKWENCJE GLOBALKOLONIALIZMU

Brak równych szans konkurencji w Polsce i Unii Europejskiej dostrzegło wielu właścicieli polskich firm, które powstały po okresie transformacji i dzisiaj decydują się na ich sprzedaż swoim zachodnim konkurentom, gdyż nie widzą szans konkurencji na tak skonstruowanym rynku, a wiele z nich już upadło (patrz Rysunek 5. poniżej).

NOWA FALA WYPRZEDAŻY POLSKICH FIRM



Rysunek 5. Źródło: opracowanie własne.

JEŻELI POLSKA NIE BĘDZIE POSIADAŁA POLSKICH FIRM GLOBALNYCH, KTÓRE SWOJĄ DZIAŁALNOŚCIĄ ZAGRANICZNĄ ZRÓWNOWAŻĄ WYPŁYW KAPITAŁU Z POLSKI ZA POŚREDNICTWEM ZAGRANICZNYCH INWESTORÓW, CIĄGLE BĘDZIE PRZEGRANYM W GOSPODARCZYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA I STANIE SIĘ KRAJEM GLOBALKOLONIALNYM Z NISKIMI ZAROBKAMI I WYSOKIMI CENAMI PRODUKTÓW.

Już dziś można zauważyć, że na rynku polskim zachodnie koncerny utrzymują niskie ceny na te produkty, które są oferowane także przez polskie rodzime przedsiębiorstwa, natomiast w tych branżach/produktach, w których zachodnie koncerny nie mają rodzimej konkurencji, ceny produktów są bardzo wysokie, często wyższe niż w ich zamożnych krajach. Brak rodzimych polskich firm oznacza więc dla Polaków wyższe ceny produktów.

KONKURENCYJNE CENY PRODUKTÓW BĘDĄ MOŻLIWE TYLKO WÓWCZAS, KIEDY POLSKA BĘDZIE POSIADAĆ WŁASNE RODZIME PRZEDSIĘBIORSTWA I TO JEST KOLEJNA KORZYŚĆ Z ICH POSIADANIA.

Z powyższych względów Polska powinna się wzorować na państwach, które dużo szybciej się bogacą, np. na Szwajcarii, Japonii, Izraelu, Norwegii, Danii czy Korei Południowej.

DROGI ROZWOJU GOSPODARCZEGO POLSKI NA TLE ZAMOŻNYCH KRAJÓW ŚWIATA

Przykładowo, Polska i Korea Południowa to podobne kraje pod względem liczby ludności, uwarunkowań historyczno-gospodarczych oraz geopolitycznych. Oba kraje geograficznie położone są pomiędzy sąsiadami-mocarstwami: Polska pomiędzy Niemcami i Rosją, a Korea Południowa pomiędzy Japonią i Chinami.

W roku 1985 oba kraje miały podobne PKB/os. W ostatnich 30 latach Polska i Korea Południowa gospodarczo podążają odmiennymi drogami. W Korei Południowej dążono do zbudowania własnego bogactwa w oparciu o prywatne, rodzime przedsiębiorstwa koreańskie, z koreańskim kapitałem.

Inwestycje zagraniczne stanowiły poniżej 1% i były wybiórczo dopuszczane tylko w tych branżach, w których do rozwoju firm koreańskich potrzebny był zagraniczny kapitał i zagraniczne know-how. Otwierając rynek na kapitał zagraniczny, Korea zadbała, aby nie zaszkodził on rozwojowi koreańskich rodzimych przedsiębiorstw. Dzięki takiemu działaniu może się dzisiaj pochwalić licznymi rodzimymi firmami z biznesu aortowego, takimi jak Samsung, Hyundai, LG, Kia, LOTTE.

Aby krajowy przemysł mógł się rozwijać, mógł osiągnąć odpowiednie korzyści skali, czasowo wprowadzono ograniczenia w imporcie oraz cła na wiele produktów.

Gospodarka koreańska nie rozwijała się na kredyt. Społeczeństwo musiało zainwestować w rozwój gospodarczy poprzez własne wyrzeczenia. Najtrwalszym zabezpieczeniem socjalnym dla Koreańczyków było zapewnienie im miejsc pracy. W szkołach, oprócz nauki przedmiotów technicznych, wprowadzono zajęcia ze współpracy oraz patriotyzmu gospodarczego.

Koreańskie firmy, mając dla siebie koreański rynek oraz sympatię koreańskich konsumentów, mogły rozwijać skalę produkcji, co umożliwiło im obniżanie kosztów. Produkty koreańskie stawały się bardziej konkurencyjne za granicą, a to z kolei napędzało eksport i umożliwiało uzyskiwanie dalszych korzyści skali, tworzenie nowych miejsc pracy i tańsze produkty również dla Koreańczyków.

Władza silnie współpracowała z rodzimymi przedsiębiorstwami, aby szybko rósł eksport. Dzisiaj duża przewaga eksportu nad importem powoduje, że na bogactwo Koreańczyków pracują nie tylko oni sami, ale także obywatele innych krajów oraz koreański kapitał.

Analizując Tabelę 1. na stronie 4, można zauważyć, że spośród krajów europejskich największe PKB/os. i poziom wynagrodzeń można zauważyć w Szwajcarii i Danii. W tych krajach obserwujemy również największy kapitał społeczny, a tym samym i patriotyzm gospodarczy. O rozwój gospodarczy w tych krajach zabiega całe społeczeństwo, tj. konsumenci, przedsiębiorcy, ministrowie, sędziowie, ambasadorzy i premierzy.

Kiedy duńska sieć Netto usiłowała wprowadzić do swojej oferty polskie produkty spożywcze, spotkało się to z falą protestów duńskich klientów. Dołączyła do nich Minister Rolnictwa Danii Mette Gjerskov, która na swoim Twitterze napisała: *Netto będzie kupować polskie produkty. Hm. To oznacza więcej pestycydów, gorsze traktowanie zwierząt i niższe płace. Wybór należy do was.* W odpowiedzi na rozpetaną przez duńskich konsumentów burzę szef sieci Netto stwierdził: *Klienci chcą duńskich produktów, a to od nich zależy, co wstawimy na półki w naszych sklepach.* (Źródło: www.pb.pl/2955188,40585,polskie-zle-smakuje-wpanstwie-dunskim (02.16.2014).

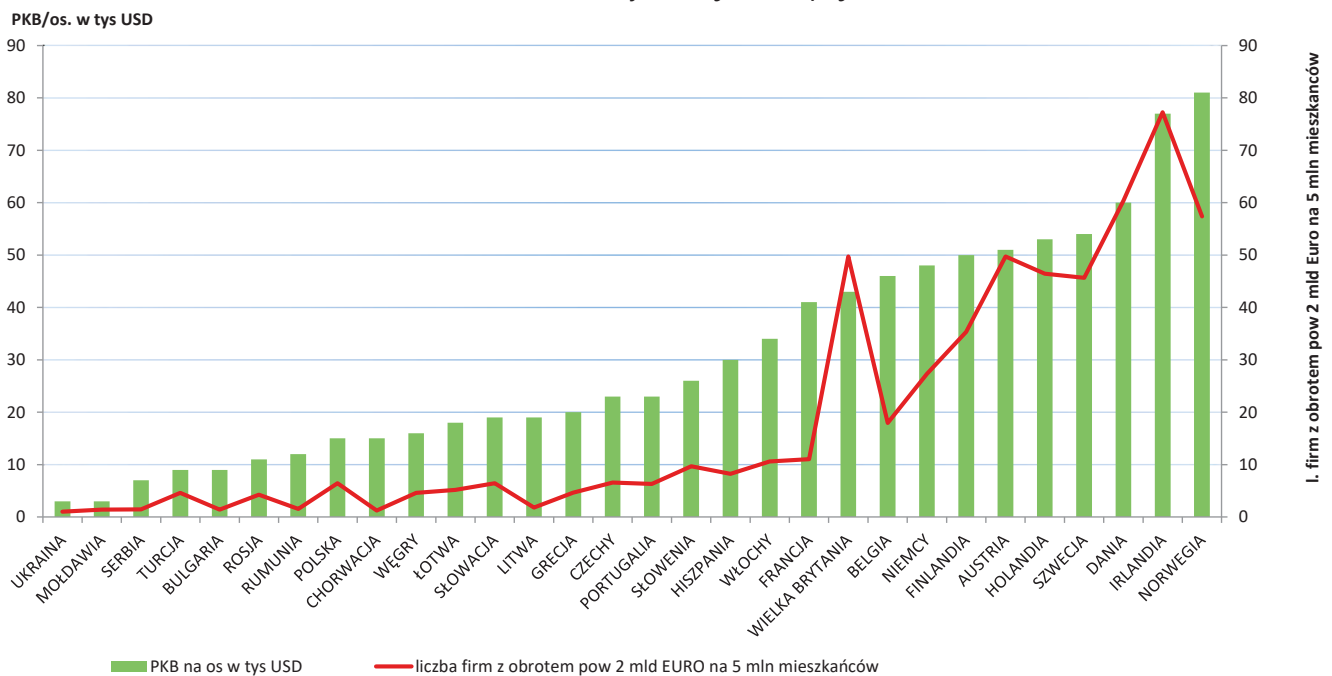
Z kolei w 2013 roku ówczesna Minister Gospodarki Danii, a obecnie Komisarz ds. Konkurencji

w Komisji Europejskiej, pani Margrethe Vestager w wywiadzie dla Bloomberg.com mówiła: *Z naszego doświadczenia wynika, że nie da się chronić duńskich interesów, nie będąc blisko rdzenia Europy. Nie będąc tam, nie ma się wpływu na skutki jej działań.* Wypowiedź ta wskazuje, jak Minister Danii postrzega swoją rolę w europejskich, „niezależnych, wspólnotowych” strukturach. Warto również zauważyć, że Komisarz Vestager w czasie sprawowania funkcji komisarza ds. konkurencji większość czasu dedykowanego w kalendarzu służbowym spotkaniom z przedsiębiorcami przeznaczała dla przedsiębiorców duńskich.

Trudno się dziwić, że wszyscy Duńczycy dbają o swój dobrobyt. Efekty współdziałania całego duńskiego społeczeństwa są widoczne. Dzisiaj 20 duńskich firm globalnych ma obroty równe połowie wartości duńskiego PKB. Firmy te pracują na dobrobyt Duńczyków. Nie tylko przykład Danii, ale również poniższa statystyka potwierdza tezę, że to nie tylko małe i średnie firmy, ale przede wszystkim duże rodzime firmy o znaczeniu globalnym rozwijają bogactwo państwa.

Firmy te jak aorta dostarczają pieniądze zarobione za granicą na eksporcie do krajowego krwioobiegu gospodarczego dla małych i średnich firm.

Porównanie PKB na os. w tys USD do liczby firm z obrotem powyżej 2 mld Euro na 5 mln mieszkańców w danym kraju europejskim* (dane 2018)



* bez rajów podatkowych takich jak Luksemburg, Cypr, Liechtenstein, Szwajcaria
Liczba firm w poszczególnych krajach bez ujęcia banków

Wykres 3. Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego.

Kolejnym przykładem kraju, który zbudował swoje bogactwo w oparciu o rodzime globalne firmy jest Norwegia. Jeszcze w latach 60. XX wieku Norwegia była jednym z najbiedniejszych krajów Europy, z PKB/os. porównywalnym z Grecją. Odkrycie złóż ropy naftowej w 1969 r. mogło jeszcze pogłębić tę sytuację. Norwegia nie posiadała know how potrzebnego do wydobycia ropy naftowej. Istniało ryzyko, że branża ta zostanie przejęta przez zagraniczne firmy, a zyski z tej działalności zasilą inne gospodarki. Mając tę świadomość mądre władze norweskie wprowadziły program, którego celem było zbudowanie zaplecza w postaci rodzimych norweskich firm z branży wydobywczej i przejęcie przez rodzime norweskie firmy jak największej części zysków z wydobycia surowca. W tym celu dopuszczono inwestycje zagraniczne w branży wydobywczej, ale pod warunkiem płacenia przez nie do budżetu norweskiego - bardzo

wysokich podatków. Dodatkowo stworzono warunki do szybkiego przejścia od zagranicznych firm przez rodzime firmy norweskie i norweskich pracowników wiedzy potrzebnej do wydobywania surowca. Takie działania spowodowały, że już początkiem lat 80. XX wieku rodzime firmy norweskie miały 70% udział w wydobyciu ropy naftowej. Przykład Norwegii pokazuje, że można tworzyć takie reguły gospodarcze w swoim kraju, które wspierają rozwój rodzimych firm i dobrobyt gospodarczy.

PYTANIE, CZY MY POLACY JESTEŚMY W STANIE WSPÓŁPRACOWAĆ TAK JAK NORWEGOWIE, DUŃCZYCY, NIEMCY, KOREAŃCZYCY – I ZBUDOWAĆ DRUŻYNĘ, KTÓRA BĘDZIE LICZYŁA SIĘ W GOSPODARCZYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA?

Dzisiejsze potęgi gospodarcze nie zbudowały swojego bogactwa w oparciu o zasady wolnego rynku. Korea Południowa, Niemcy, Japonia otworzyły swój rynek dopiero wówczas, kiedy ich własne rodzime firmy osiągnęły zdolność do konkurencji globalnej.

Obecnie zamożne kraje zabiegają o wolny rynek w krajach rozwijających się tylko po to, aby łatwo je skolonizować. Jak wynika z opublikowanego w grudniu 2018 r. raportu *Polskiego Instytutu Ekonomicznego pt. Protekcjonizm gospodarczy w Unii Europejskiej*, nawet ci, którzy dzisiaj najgłośniejszymi promują zasady wolnego rynku, tj. Francja i Niemcy, sami stosują protekcjonizm gospodarczy. Od czasu rozszerzenia Unii (tj. od 2005 r.) państwa „starej” Wspólnoty przyznają sobie około dziewięciokrotnie więcej pomocy publicznej (średnio 65 mld EUR rocznie) niż kraje „nowej” Unii (średnio 7 mld EUR). Co więcej, Komisja Europejska kwestionuje pomoc przyznaną przez państwa „starej” UE o wiele rzadziej niż w przypadku krajów „nowej” UE. Szczególnie uprzywilejowane są Niemcy i Francja.

Polska po transformacji poszła inną drogą. Byliśmy przekonani, że zachodni inwestorzy stworzą nam silną, polską gospodarkę. Wyprzedano państwowe zakłady produkcyjne i banki obcemu kapitałowi. Stworzono dużo lepsze warunki do rozwoju zagranicznym koncernom niż polskim rodzimym firmom poprzez zwolnienia podatkowe, dopłaty do miejsc pracy, gwarancje rządowe, a przecież inwestorzy inwestują w naszym kraju tylko po to, aby na nas zarobić i poprawić swój efekt skali. Równocześnie bez ograniczeń otworzyliśmy polski rynek zbytu m.in. dla produktów pochodzących z krajów niskokosztowych, tj. Chin, Bangladeszu itp., dostarczanych do Polski przez zachodnie koncerny.

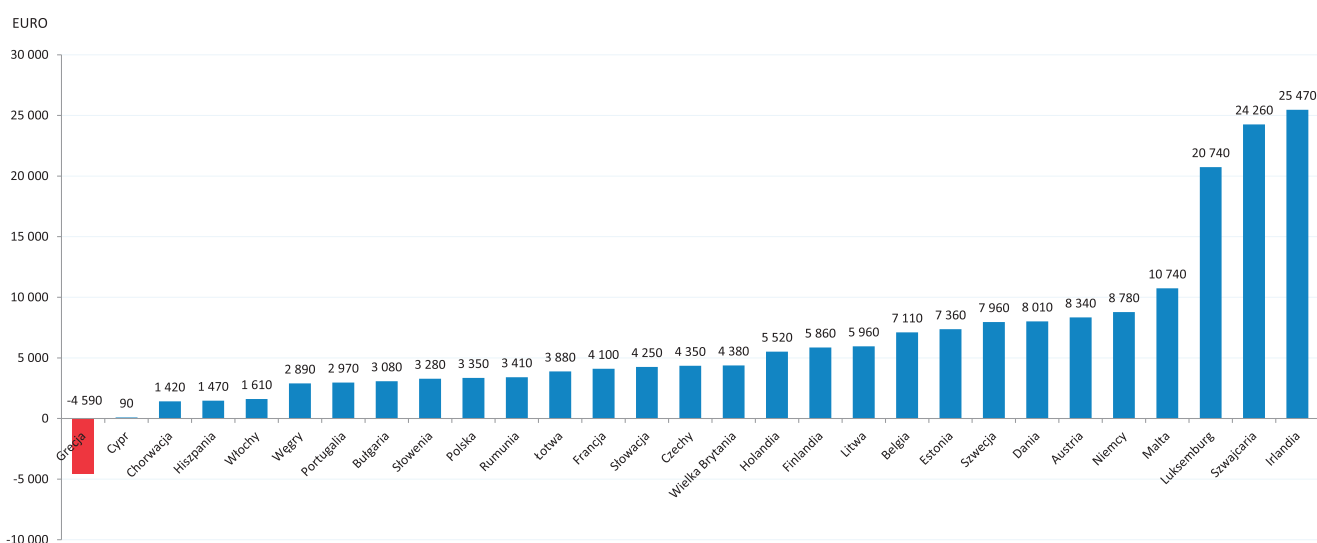
Propaganda unijna i reklamy zachodnich koncernów sprawiły, że zapomnieliśmy o regułach mądrości gospodarczej z jakich korzystają kraje z pierwszej ligi bogactwa. Polskie rodzime firmy z biznesu aortowego, nie mając kapitału i korzyści skali, nie mogły się odpowiednio szybko rozwijać i sprostać nie zawsze uczciwej konkurencji. Kolejne rządy, aby utrzymać władzę, zadłużały państwo, zaciągając kosztowne kredyty w zachodnich bankach. Przez krótki okres na tym skorzystaliśmy, poprawiliśmy poziom życia, ale być może już więcej tą drogą rozwoju nic nie osiągniemy, gdyż pamiętajmy, że dzisiejszy polski pracownik musi zarobić na:

- (1) odsetki od kredytów zaciągniętych przez państwo,
- (2) dywidendę dla zagranicznego kapitału, czyli wysokie pensje obywateli w krajach, z których pochodzą inwestorzy zagraniczni,
- (3) a dopiero z tego co zostanie, utrzymanie siebie i swojej rodziny.

JEDNYM SŁOWEM NA NASZE BOGACTWO NIE PRACUJE NASZ KAPITAŁ, NIE PRACUJĄ OBYWATELE INNYCH PAŃSTW, TYLKO MY MUSIMY UTRZYMYWAĆ OBYWATELI ZAMOŻNYCH KRAJÓW ORAZ POMNAŻAĆ ICH KAPITAŁ.

Fundacja przeanalizowała również wzrost PKB/os. podaną w EUR na przestrzeni lat 2008- 2017. Jak łatwo zauważyć kraje, które mają dużo swoich, rodzimych globalnych koncernów w ostatnich 10 latach powiększyły swoje bogactwo o wartość dwukrotnie większą niż Polska powiększyła swoje.

NA PODSTAWIE WZROSTU PKB/OS. W LATACH 2008-2019 W EURO. KTO KORZYSTA NA WSPÓLNYM EUROPEJSKIM RYNKU?



Wykres 4. Źródło: opracowanie własne na podstawie danych makroekonomicznych z Eurostatu.

A dla przykładu bogactwo Korei Południowej w przeliczeniu na obywatela jest 3,8 razy większe niż bogactwo Polski w przeliczeniu na Polaka (źródło: Raport Credit Suisse Global Wealth, Databook, 2015).

Praktyka Korei Południowej pokazuje, że energiczny rząd z dobrym programem reform i w symbiozie z rodzimymi przedsiębiorcami oraz świadomym gospodarczo społeczeństwem jest w stanie zmodernizować dowolny kraj w ciągu jednego pokolenia.

Czy jesteśmy w stanie coś zmienić? Myślimy, że tak. Cel i protekcjonizmu państwowego nie jesteśmy w stanie wprowadzić, gdyż Polska jest członkiem Unii Europejskiej i w Unii chcemy pozostać. Żyjemy w wolnym kraju, więc możemy zastosować protekcjonizm obywatelski i cło obywatelskie, jak stosują to bogate kraje zachodnie. Polska musi przestrzegać unijnego prawa, lecz wiele obszarów legislacyjnych pozostało w naszych rękach, więc można je tak zagospodarować, aby służyły rozwojowi naszego kraju.

Dane pokazują, że w zamożnych krajach wymienionych w Tabeli 1. przybyło 2 mln mieszkańców, a podobna ilość ubyła z krajów mniej zamożnych.

Jeżeli chcemy, aby młodzi ambitni Polacy nie uciekali z Polski, udając się do krajów z pierwszej ligi bogactwa, obniżając zdolność Polaków do bogacenia się jako wspólnoty ekonomicznej, musimy być bardziej innowacyjni w tworzeniu reguł konkurencji w Polsce i UE.

JAK WYJŚĆ Z PUŁAPKI ŚREDNIEGO ROZWOJU?

W trosce o to, aby podział profitów z globalizacji był bardziej sprawiedliwy i służył również do Polski, członkowie i sympatycy Fundacji Pomyśl o Przyszłości proponują - uzupełnienie obecnych działań polityków i innych środowisk gospodarczych o następujące zagadnienia:

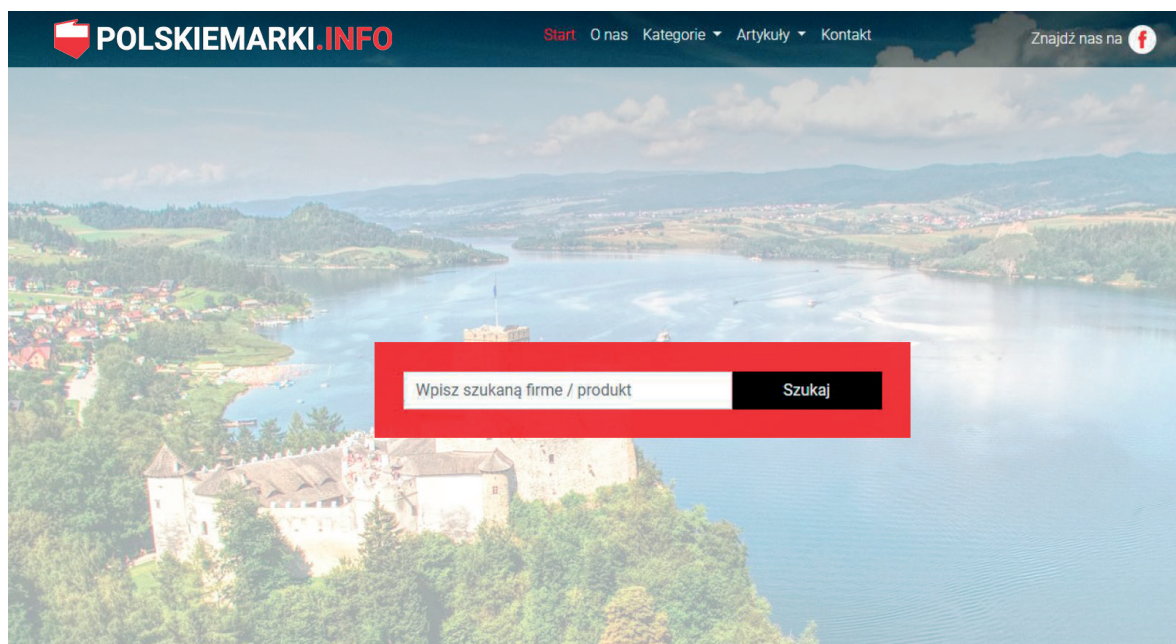
1. Dalsze budowanie kapitału społecznego w Polsce, aby osiągnął on poziom porównywalny z zamożnymi europejskimi krajami. Ważne jest, aby za rozwój gospodarczy kraju wzięło odpowiedzialność całe społeczeństwo, nie tylko przedsiębiorcy, politycy, ale również urzędnicy, sędziowie, nauczyciele, dziennikarze, pracownicy i konsumenci. Często, aby wiele zmienić, nie trzeba nowych przepisów, tylko przełomu mentalnego, a przede wszystkim wyzbycia się zawiści i zadbania – we własnym interesie – o polskie rodzime przedsiębiorstwa.
2. Dalsze usuwanie barier prawnych uniemożliwiających bogacenie się społeczeństwa, m.in. reforma prawa podatkowego, zmiany w prawie budowlanym, prawie dotyczącym ochrony środowiska, służby zdrowia, itd.
3. Wzmocnienie polskiego systemu ochrony konkurencji poprzez stworzenie – wzorem zamożnych zachodnioeuropejskich krajów – Rady ds. Konkurencji, w której zasiadałyby autorytety z zakresu gospodarki globalnej i prawa konkurencji. Więcej na ten temat w artykule pt. „UOKIK sobie nie radzi. Zbyt często idzie na łatwiznę”, na portalu www.wnp.pl.
4. Tworzenie reguł prawnych, które pobudzałyby konkurencję w Unii Europejskiej i Polsce uwzględniając wielką przewagę kapitału i efektu skali jakie posiadają globalne koncerny w porównaniu z polskimi firmami (więcej na ten temat na stronie Fundacji Pomyśl o Przyszłości www.pomysloprzyszlosci.org).
5. Zmiana sposobu implementowania prawa unijnego. Prawo unijne jest w Polsce implementowane o wiele bardziej restrykcyjnie niż w innych krajach, co niepotrzebnie ogranicza nasz rozwój gospodarczy.
6. Wprowadzenie zakazu zadłużania się państwa oraz samorządów na cele konsumpcyjne.
7. Przeciwdziałanie rosnącemu protekcjonizmowi zamożnych krajów unijnych, zwłaszcza jeśli chodzi o swobodny przepływ usług transportowych i budowlanych.
8. Wprowadzenie do programu edukacji szkolnej zagadnień związanych z funkcjonowaniem gospodarki globalnej i roli obywatela w budowaniu zamożności swojej i całej wspólnoty ekonomicznej, w której żyje.
9. Uzależnienie wzrostu wynagrodzeń pracowników tzw. „budżetówki” od wzrostu PNB (Produktu Narodowego Brutto). Takie rozwiązanie sprawi, że urzędnicy, nauczyciele itp., zrozumieją, skąd biorą się środki na wzrost wynagrodzeń, oraz bardziej zaangażują się na rzecz wzrostu PNB, a więc rozwoju gospodarczego kraju.

Więcej propozycji zmian opracowanych na podstawie doświadczeń innych zamożnych krajów prezentujemy na stronie Fundacji Pomyśl o Przyszłości: www.pomysloprzyszlosci.org

Bibliografia:

1. Źródło: Fundacja Pomyśl o Przyszłości *Dlaczego w bogatych krajach Europy Zachodniej zarabia się 4 razy więcej niż u Nas? Jaki ja mam na to wpływ?* Nowy Sącz 2016r.
2. Kieżun Witold, *Patologia transformacji*, Warszawa 2012r.
3. Kightley Marta, *Polityka i reformy Park Chung Hee jako źródło gospodarczego skoku Korei Południowej*, SGH, Warszawa 2013r.
4. Materiały zamieszczane na Forum Instytutu PL, <https://www.bogaty.men/forum/>.
5. Aleksander Piński *Jak państwo zbudowało bogactwo Norwegii*, Warszawa, 2017r.
6. Grzegorz Sroczyński *Czy Polska przetrwa kolejną falę globalizacji?* Gazeta.pl, 2019r.

Sprawdź, które firmy mają polskiego właściciela na portalu: ***www.polskiemarki.info***



KATEGORIE	 ART. SPOŻYWCZE	 ODZIEŻ I OBUWIE	 MEDYCZNE
 IT	 MEDIA	 FINANSE	 MOTORYZACJA, TRANSPORT, SPEDYCJA
 ART. DOMOWE I DZIECI	 SPORT I TURYSTYKA	 ART. BUDOWLANE I BUDOWNICTWO	 HANDEL

KUPOJ ŚWIADOMIE – DLACZEGO WARTO ZNAĆ POLSKIE MARKI?

Każdy z nas chce żyć w bogatszym kraju, więcej zarabiać, korzystać z wyposażonego w nowoczesne urządzenia ośrodka zdrowia czy wysyłać dzieci do najlepszej szkoły. Tymczasem na polskich ulicach słychać przede wszystkim narzekanie. Na zły stan służby zdrowia, polityczne decyzje, kolejki w urzędzie czy dziury w polskich drogach. Z większością tych skarg trudno się nie zgodzić. Pytanie, czy odpowiedzialność za jakość życia w Polsce spoczywa tylko na władzy politycznej, na którą najczęściej narzekamy, czy też na nas?

W dużym stopniu to od nas samych, naszych codziennych decyzji zależy, jak będzie nam się żyło. Każdego dnia podejmujemy decyzje zakupowe. Coraz bardziej świadome. Dużo uwagi poświęcamy czytaniu etykiet, dbamy o to, żeby spożywać jak najmniej przetworzone produkty. To ważne, że troszczymy się o zdrowie, warto jednak podczas zakupów zadbać także o swoje bogactwo.

Codziennie decydujesz, w którym kraju i jakie zyski będą opodatkowane. Wybierając świadomie, budujesz dobrobyt w naszym kraju. Poprawa jakości życia w Polsce, szansa wyższych wynagrodzeń, lepszych świadczeń emerytalnych czy zdrowotnych wymaga jednak zaangażowania całego społeczeństwa. Najlepszym spoiwem jest kapitał społeczny. Zespół współpracujących ze sobą ludzi darzących się zaufaniem osiąga lepsze efekty niż jego poszczególni członkowie pracujący oddzielnie. Decyduj świadomie. **Razem możemy więcej.**

ZAPOZNAJMY SIĘ Z INNYMI INICJATYWAMI ORAZ PUBLIKACJAMI FUNDACJI

Dlaczego w bogatych krajach Europy Zachodniej zarabia się 4 razy więcej niż u Nas?

To opracowanie, w którym dokonujemy diagnozy obecnej sytuacji gospodarczej Polski. W oparciu o dane statystyczne opisujemy zjawiska zachodzące w gospodarce wolnorynkowej. Jednocześnie w ostatnim rozdziale wskazujemy różnorodne działania, w które każdy czytający tę broszurę może się – według własnego wyboru – zaangażować, jeżeli zależy mu na wspieraniu lub aktywnym uczestniczeniu w procesie rozpoczynania zmian.



Transgraniczne i międzynarodowe aspekty stosowania prawa konkurencji przez prezesa UOKiK.

W raporcie przeanalizowano aktywność Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) pod kątem „transgranicznego” i „międzynarodowego” aspektu podejmowanych przez Urząd spraw. Badanie dotyczyło głównie aktywności UOKiK w sprawie tzw. praktyk antykonkurencyjnych (czyli „nadużyć pozycji dominującej” oraz „niedozwolonych porozumień”). Objęło okres od 21 kwietnia 2007 r.



(Nie)Ucziwa konkurencja.

Raport „(Nie)Ucziwa konkurencja” został zamówiony przez Fundację „Pomyśl o Przyszłości” w Polityce Insight. Została w nim przebadana polityka Komisji Europejskiej dotycząca stosowania prawa konkurencji. Z raportu jasno wynika, że Komisja Europejska pobłażliwiej traktuje przypadki nadużywania pozycji dominującej, jeżeli sprawa dotyczy firmy pochodzącej z kraju Europy Zachodniej, a nie z Europy Środkowowschodniej. Raport został przekazany Komisji Europejskiej oraz Ministerstwu Rozwoju, wzbudził duże zainteresowanie wśród różnych grup społecznych.



Raporty dostępne na: www.pomysloprzyszlosci.org

W GOSPODARCZYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA

JESTEŚMY JEDNĄ DRUŻYNĄ

*Konkurencja globalna przypomina Gospodarcze Mistrzostwa Świata.
Kraje, które wygrywają w gospodarce, nie tylko mają satysfakcję z wygranej,
lecz również osiągają wyższy poziom życia. Wierzymy w sukces gospodarczy Polski.*

SPRAWDŹ, KTÓRE FIRMY GRAJĄ W NASZEJ DRUŻYNIE

WWW.  POLSKIEMARKI.INFO

 **FUNDACJA
POMYŚL
O PRZYSZŁOŚCI**

Fundacja Pomyśl o Przyszłości
ul. Węgierska 146c, 33-300 Nowy Sącz
tel. +48 414 01 65

www.pomysloprzyszlosci.org